

Wzrosłem
wydajności pracy
odpowiada załoga
Cementowni „Wiek“
na doniesie uchwały

— donosi nasz korespondent B. KARZYŃSKI
Na masowce, która odbyła się onegdaj, — załoga Cementowni „Wiek“ w Ogrodzie powitała uchwały Rady Ministrów o obniżce cen, nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi na sumę 30 tys. 129 zł.
Czyn ten podjęła załoga Cementowni „Wiek“ w zrozumieniu, że przyczyni się on do szybszego wykonania Planu 6-letniego oraz do dalszej obniżki cen, a co za tym idzie — do dalszego wzrostu dobrobytu mas pracujących.

6.000 zabawek
otrzymały dzieci stolicy
w darze od NRD

WARSZAWA
Dzieci barbarzyńsko zniszczonej przez hitlerowców Warszawy otrzymały w darze noworocznym od delegatów Niemiec Demokratycznych na II Światowy Kongres Obróbców Pokoju i od dzieci niemieckich — 6.000 pięknych zabawek.
Starami, z artystycznym wykonaniem modele samochodów, traktorów, kopaczek i dźwigów posiadają dużą wartość dydaktyczną.
Noworoczne podarki z Niemieckiej Republiki Demokratycznej — wyraz sympatii dla dzieci polskich — zostały rozdane między wszystkie przedszkola TPD stolicy. Dzieci warszawskie przyjęły podarki z wielkim entuzjazmem.

Największa porażka
jakiej kiedykolwiek
doznały St. Zjednoczone
— stwierdza sen. Taft

NOWY JORK
Jak podaje korespondent agencji „ASSOCIATED PRESS“ z Cincinnati, senator Taft, przemawiając w klubie masełniczym oświadczył że „w całym kraju daje się odczuć poważny brak zaufania do Waszyngtonu“. Taft dodał, że niektórzy amerykańscy wyżsi wojskowi przyznają w zaufaniu, że sytuacja w Korei jest wynikiem największej porażki, jakiej kiedykolwiek doznały Stany Zjednoczone.

Podpalacze i mordercy

Armia ludowa wyzwoliła Seul. Li Syn-man zbiegł do Pusan. Napastnicze wojska amerykańskie cofają się pod naporem armii ludu koreańskiego i zgodnie z hitlerowską szkołą zbrodni wyładują swą wściekłość za doznana porażką na ludność cywilną, na domach, na szpitalach, muzeach. Program bestialskiego niszczycielstwa zawarty został w takich oto słowach pewnego wyższego oficera amerykańskiego: „Nie pozostawimy im najmniejszego budynku, najmniejszej stodoły ani lepianki, gdzie mogłoby się ukryć“.

Według sprawozdań reakcyjnych agencji prasowych, cały Seul zostaj podpalony przez cofające się oddziały amerykańskie. Milion ludności Seulu wypędzili pojeźni uczniowie Hitlera z miasta. Milion błąka się o głodzie, przy 35-stopniowym mrozie na drogach wiodących na południe. Korespondent francuski „MONDE“ stwierdza m. in.: „Na drodze Seul-Pusan widziałem umierające z zimna i głodu setki kobiet i dzieci“.

Amerykańscy naśladowcy hord hitlerowskich podpalają szpitale, domy mieszkalne, składy z żywnością, ich szal niszczona doszedł do tego, że — jak podaje agencja amerykańska AP — podpalają nawet lasy, stogi siana i zabudowania wiejskie.

Zoldacy Mac Arthura, podpalając i wysadzając w powietrze wszystkie budynki, pedza przed sobą ludność z terenów, które opuszczają. W wyniku tej barbarzyńskiej akcji o rozmiarach dotąd niespotykanych — jak pisze dziennik francuski „PARIS PRESSE“ — w chwili obecnej 10 mln. Koreańczyków błąka się po polach w oczekiwaniu śmierci“.

Agresorzy amerykańscy mszczą się według najczystszych wzorów hitlerowskich, mszczą się za to, że bohaterski naród koreański nie pozwolił się ujarzmić, za to, że złożył i samoloty okazały się słabsze od woli narodu, słabsze od umiłowania przezeń pokoju i wolności.

Polacy, a w szczególności ludność Warszawy wie dobrze, co oznacza faszystowska ewakuacja, wie dobrze, do czego zdolna jest faszystowska soldateska, paląca i grabiąca wszystko, co jej pod rękę popadnie.

I wraz z gorącym uczuciem dla bohaterskiego ludu koreańskiego, którego nie zlamia bestialstwa zoldaków Mac Arthura, przewyszczające nawet zbrodnie hitlerowskie, wzrasta nasza nienawiść do organizatorów tych mordów i nasza wola przeciwstawienia się zbrodniczym planom amerykańskich ludobójców.

TR.

Wyd. A

Cena wraz z dodatkiem 30 gr

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Kraków, piątek 5 stycznia 1951 r. Nr 4 (678)

Seul wyzwolony!

Potężna ofensywa Koreańskiej
Armii Ludowej i ochotników chińskich

Wojska amerykańskie cofają się
na froncie długości 240 km

PEKIN
Agencja Nowych Chin doniosła z Seulu dnia 4 stycznia: Seul został wyzwolony dzisiaj w południe przez Koreańską Armię Ludową i ochotników chińskich. Wyzwolenie Seulu nastąpiło po nowej ofensywie, rozpoczętej na szerokim froncie w Korei środkowej dnia 31 grudnia ubiegłego roku, która doprowadziła do piorunującego przełamania nieprzyjacielskich linii obronnych.

Koreańskim wojskom ludowym i ochotnikom chińskim wkraczającym do Seulu pozostali w mieście mieszkańcy zgottowali serdeczne powitanie. Seul wyzwolony był po raz pierwszy dnia 28 czerwca ubiegłego roku, ale został okupowa-

ny przez amerykańskie wojska inwazyjne 30 września tegoż roku. W ciągu trzymiesięcznej okupacji ludność Seulu doznała strasznego terrozu ze strony wojsk amerykańskich i ich marionetek.

W toku swej nowej ofensywy koreańskie wojska ludowe wraz z ochotnikami chińskimi wyzwoliły poza Seulem 4 miasta, a mianowicie: Keson i Poczun na północ od Seulu oraz Kapjun i Czuczchon w Korei środkowej.

Potężna ofensywa Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich rozwija się dalej w kierunku południowym. Amerykańskie siły inwazyjne i marionetkowe wojska Li Symana uciekają w popłochu.

LONDYN
Jak donosi z Tokio agencja Reutersa, oficjalny komunikat sztabu 8 amerykańskiej armii donosi o opuszczeniu Seulu w następującej formie: „Miasto Seul zostało w powodzeniem ewakuowane przez wszystkie wojska narodów zjednoczonych, które wycofały się zgodnie z planem na swe następne pozycje obronne“.

Co się tyczy dalszych amerykańskich planów obronnych, to agencja Reutersa przytacza pogłoski, że nowa linia obronna ma przebiegać przez Suwon w odległości 30 km na południe od Seulu, lub też Osan jeszcze dalej o 15 km. Na razie — jak stwierdza korespondent Reutersa — wojska amerykańskie są w dalszym ciągu w odwrocie wzdłuż całego frontu długości 240 km.

Ucieczkę Amerykanów osłania — jak donosi korespondent Reutersa — oddział brytyjski, który przed wycofaniem się wysadził w powietrze ostatni most przez rzekę Han.

PEKIN
Ogłoszony w Pienian czwartkowy komunikat naczelnego dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że wojska ludowe wraz z ochotnikami chińskimi kontynuowały natarcie na wszystkich odcinkach frontu. Po przerwaniu linii obronnych nieprzyaciela wzdłuż całego 38 równoleżnika, wojska ludowe nacierają na południe. Według stanu z dnia 3 stycznia wojska ludowe posunęły się na całym froncie o 20—30 km poza 38 równoleżnik. Wojska ludowe wyzwoliły Jonan, Szangnan, Munsan i inne miejscowości.

Paryż przygotowuje się do patriotycznego strajku protestacyjnego przeciw przyjazdowi Eisenhowera

PARYŻ
W związku z zapowiedzianym przyjazdem gen. Eisenhowera do Paryża masy pracujące stolicy Francji czynią przygotowania do wielkiego patriotycznego strajku protestacyjnego. 1.400 robotników paryskiej fabryki metalowej „DRICSSON“ postanowiło wziąć udział w akcji strajkowej. Uchwalona przez robotników rezolucja stwierdza m. in.: „Eisenhower — to wojna! Precz z zagranicznymi generałami w Paryżu! Niech żyje pokój!“

Personal elektroniczny w Genewie również postanowił proklamować strajk protestacyjny. Komisja wykonawcza związków zawodowych okręgu paryskiego wydała apel do robotników, wzywając ich do udziału w manifestacji protestacyjnej. Eisenhower — stwierdza apel — zamierza w Europie dokonać tego, co uczynił Mac Arthur w Korei.

Amerykański gauleiter zachodniej Europy

Prasa zachodnia podaje, że z początkiem stycznia br. przybywa do Europy nowomianowany przez Trumana amerykański głównodowodzący „armią europejską“ gen. Dwight Eisenhower.

W tym samym prawie czasie agencja „Associated Press“ doniosła z m. Denver (USA), że przed domem, w którym zamieszkał przybyły tutaj na święta gen. Eisenhower, zjawia się demonstracja kobiet. Niosły one plakaty z napisami: „Nie zapomnieliśmy Lidic, Buchenwaldu, Dachau i Majdanka! 200 tysięcy uzbrojonych Niemców — to armia nazistowska. Czy będzie pan, mr Eisenhower, przewodził nazistom?“

Agencja AP nie podaje, czy p. generał raczył udzielić odpowiedzi na to zapytanie swych rodaczek. Należy, oczywiście, w to wątpić. Chętnie go jednak wyręczymy.

Istotnie, wszystkie gwiazdy na imperialistycznym firmamencie wskazują dziś na to, że były głównodowodzący armiami aliantów zachodnich w wojnie z hitleryzmem obejmie dowództwo nad armią, której kościec stanowią będą landsknechci niemieccy w lwiej części dawni hitlerowcy, kierowanej przez hitlerowskich również sztabowców. Takie właśnie są plany i zamiary monopolistów z Wall Street, za uległość wobec których ten miernych zdolności generał (odpowiednik fabrykanta szelek Trumana) wywindowany został przed kilku laty do roli „zbawcy Europy“ a obecnie — dolarowego gauleitera w krajach tzw. „wspólnoty atlantyckiej“.

Przypomnijmy, że przemawiając przed dwoma miesiącami w amerykańskim mieście Charlestone gen. Eisenhower domagał się „wzrostu możliwie największych sił niemieckich“. A ostatnio w dniu swej nowej nominacji oświadczył, że „będzie szczęśliwy posiadając pod swą komendą Niemców z Niemiec zachodnich“.

Postępowa opinia europejska wie już o tym od dawna, że to gen. Eisenhower był jeńcem główną sprężyną taktyki zwiększenia w tworzeniu drugiego frontu w Europie — aż do czasu kiedy zwycięski i szybki marsz bohaterskiej Armii Radzieckiej i jej zbliżenie się do Berlina poczęły zagrazać rachubom i planom imperializmu. Ścisnie zanalizował i ocenił te wypadki pisanym dziennikarzem francuskim Jean Cahal, który w swej książce pt. „Ci, co zdradzają pokój“ w konkluzji stwierdził:

„W miarę tego, jak zbliżał się koniec wojny, operacje wojenne prowadzone przez Eisenhowera na zachodzie nabrały dziwnego charakteru porozumienia z dowództwem hitlerowskim w celu zdobycia bardziej dogodnych pozycji przeciwko Czerwonej Armii“.

Dziś, to ówczesne — bardzo ciche, bardzo tajne — porozumienie imperialistów z USA i Wielkiej Brytanii z niemieckimi faszystami staje się już sojuszem jawnym. I podobnie, jak wówczas, wymierzona jest przeciwko siłom pokoju, postępu i wolności narodów Europy.

Z wiadomości, jakie dochodzą nas obecnie z zachodu, jasnym jest, że intrygacja do Europy wallstreetowego ober-agresora i generał-gubernatora, którego misję prezydent Truman publicznie i oficjalnie porównał z misją gen. Mac Arthura w Japonii — połączona będzie z likwidacją resztek suwerenności państwowej europejskich krajów „atlantyckich“.

Francuska półoficjalna „MONDE“ podaje, że Eisenhower posiadać będzie bardzo szerokie pełnomocnictwa — zostało to jakoby „uzgodnione“ w Brukseli. Polegać będą one na tym, że armie, siły morskie i lotnicze państw zachodnio-europejskich, jak również i ich terytoria, znajdować się będą pod kontrolą Eisenhowera. Jednocześnie kontrola wojskowa uzupełniona zostaje przez kontrolę gospodarczą, która sprawować będzie tzw. „Biuro dla spraw produkcji wojskowej“.

Jak informuje agencja „FRANCE-PRESSE“, biuro to „będzie spełniało w dziedzinie gospodarczej rolę swego rodzaju sztabu. Większość ekspertów w nim stanowiąc będą Amerykanie. Przewodniczącemu biura nadane zostały takie same uprawnienia, jakie w dziedzinie wojskowej posiadać będzie gen. Eisenhower“.

Nikt nie zdoła zaprzeczyć, że w istocie oznacza to ustanowienie amerykańskiej okupacji w krajach Europy Zachodniej. Oznacza to bezpośrednią amerykańską interwencję we wszystkie sprawy wewnętrzne tych krajów, w pierwszym rzędzie w całokształt zagadnień gospodarczych. Oznacza to kontrolę monopolu amerykańskich nad forsowaniem zbrojeń w Anglii, Francji, Włoszech i in. krajach — tych zbrojeń, z których Wall Street przede wszystkim ciskać będzie miliardowe zyski. Oznacza nieuniknione zwołanie na barki mas ludowych coraz to większych ciężarów i haraczów podatkowych — i przeprowadzanie pod dyktando amerykańskie faszystyzacji życia wewnętrznego wszystkich tych krajów. Oznacza, krótko mówiąc, wielki spisek na prawa i byt narodów europejskich, spisek uknuty przez monopolistów z USA łącznie z „rodzimąmi“ w owych krajach klikami burżuazyjnymi oraz prawicowymi socjalistycznymi, które stoczyły się już na dno zdrady i zaprzaństwa.

Jaka rolę w tym wszystkim Truman i Harriman, Dulles i Eisenhower naistom? Trafnie na ogół odpowiada na to pytanie duńska gazeta postępową „LAND OG VOLK“, pisząc: „USA nie posiadają żadnego zaufania do swych europejskich wasali. Polegają one tylko na SS-owcach, tylko na Wehrmachcie“. Trafność tej uwagi wymaga uzupełnienia w tym sensie, że Wall Street niewątpliwie wierzy w „dobre chęci“, w gorliwość proamerykańską Attlees i Churchillów, Pievenów i Mochów, de Gasperich i Saragatów — nie wierzy natomiast w to, aby wystarczyło im sił do przeciwstawienia się potężnej oporowi i naporowi mas robotniczych i ludowych ich krajów. Tych mas, które nie chcą zbrojeń i nie chcą wojny i których walka w obronie pokoju narasta.

W tym właśnie tkwi największa boda, podstawowa słabość europejskich planów amerykańskich awanturników politycznych. Sromotna klęska na Korei niczego ich nie nauczyła. Ale czy nie podobnie stoją dziś sprawy i w samych Niemczech?

W obliczu codziennych, masowych i narastających protestów wszystkich niemal warstw ludności Trizonii przeciwko remilitaryzacji — jasnym staje się obraz odizolowania Adenauerów i Schumacherów, Mannstejnów i Schwerinów od znacznej większości społeczeństwa zachodnio-niemieckiego. A cóż dopiero mówić o tak potężnym dziś czynniku życia ogólnoniemieckiego, jakim jest szybko rosnąca gospodarka, koncentrująca się wewnątrz — i przyciągająca coraz baczniejszą uwagę i sympatie mas ludowych Trizonii, jęczących pod butem okupanta amerykańskiego — Niemiecka Republika Demokratyczna?

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że amerykańsko-nazistowski gauleiter Europy zachodniej nie odniesie tym razem tak łatwych „zwycięstw“, jakie odniósł na „drugim froncie“ drugiej wojny światowej... Tym razem bowiem ma on przeciwko sobie tych, za których sprzymierzeńca podawał się poprzednio — narody i masy ludowe całej Europy. Europy, pragnącej pokoju — która tak samo, jak sprawa pokoju — jest niepodzielna i znajduje w sobie dość sił dla przepędzenia za ocean okupantów amerykańskich.

M. MINKOWSKI

Pod wodzą Wilhelma Piecka NRD stała się

kierowniczą siłą narodu niemieckiego w walce o pokój i jedność Niemiec

Akademia w Berlinie z okazji urodzin Prezydenta NRD

BERLIN

W dniu 3 bm. odbyła się w hali sportowej „Werner Seelenbinder Halle” uroczysta akademicka z okazji 75-lecia wodza mas pracujących Niemiec, przewodniczącego SED, prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka. W odświętnie udekorowanej sali zebrali się liczni przedstawiciele narodu niemieckiego, członkowie rządu NRD, deputowani, robotnicy i urzędnicy, działacze kultury, nauki i sztuki, przodownicy pracy, przedstawiciele pracującego chłopstwa, członkowie SED i przedstawiciele innych partii politycznych i organizacji społecznych.

Zebrani serdecznie powitali pojawienie się w prezydium prezydenta Piecka, członków Biura Politycznego SED, członków delegacji rządowych krajów zaprzyjaźnionych i delegacji bratnich partii.

Burliwą owacją powitali uczestnicy akademii radziecką delegację rządową, delegację Chińskiej Republiki Ludowej, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii, delegację Partii Komunistycznej Anglii, Francji, Włoch, Austrii, Grecji, Japonii i Danii.

Po zagajeniu akademii przez premiera Grotewohla zabrał głos wicepremier i sekretarz generalny SED — Ulbricht. Następnie przemówienia gratulacyjne wygłosili przewodniczący Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, wicepremier Nuschke, przewodniczący Partii Liberalno-Demokratycznej — m.in. Hemann, wiceprzewodniczący Partii Narodowo-Demokratycznej — Mueller, przewodniczący Partii Demokratyczno-Chłopskiej — Goldenbaum, przedstawiciele Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej i Demokratycznego Związku Kobiet.

Z kolei witali jubilatów delegacji zagraniczne. Pierwszy przemawiał szef radzieckiej delegacji rządowej — Kuzniecowa. Mówca złożył serdeczne życzenia prezydentowi Pieckowi w imieniu rządu ZSRR i Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej, w imieniu szefa rządu radzieckiego i wodza WKP(b) — Wielkiego Stałina, w imieniu narodu radzieckiego. Kuzniecowa stwierdził, że NRD pod kierownictwem prezydenta Piecka osiągnęła wielkie sukcesy w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej, w budowaniu demokracji państwa niemieckiego.

W imieniu centralnego rządu ludowego i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin przemawiał szef misji dyplomatycznej Chińskiej Republiki Ludowej — Czi Pin-fej.

PRZEMÓWIENIE ALEKSANDRA ZAWADZKI

Z kolei przemawiał wicepremier i członek Biura Politycznego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Aleksander Zawadzki.

Powiedział on m. in.: W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, rządu polskiego i w imieniu Prezydenta Polski Ludowej Bolesława Bieruta delegacja nasza składa najgorętsze i najserdeczniejsze życzenia wielkiemu synowi i przywódcy narodu niemieckiego, towarzyszy Wilhelmu Pieckowi z okazji 75 rocznicy jego urodzin.

Przed kilku tygodniami cała Polska witała go z głębi serca jako naszego gościa.

Ta wspaniała demonstracja przyjaźni polsko-niemieckiej była wyrazem głębokiego historycznego zwrotu w stosunkach między narodem polskim i niemieckim. Zwrot ten stał się możliwy wskutek zwycięstwa Armii Radzieckiej nad faszystwami. Z tego zwycięstwa powstała nowa Polska Ludowa, z tego zwycięstwa zrodziła się Niemiecka Republika Demokratyczna — obydwie przejęte nowym duchem braterskiej współpracy między narodami. Nie-

agentom. Jednoczą nas wspólne uczucia przyjaźni i braterstwa w stosunku do narodów wielkiego Związku Radzieckiego i wodza światowego obozu pokoju — Towarzysza Józefa Stałina. Jednoczą nas tradycje długoletnich wspólnych walk rewolucyjnych polskiej i niemieckiej klasy robotniczej, których doskonałym ucieleśnieniem jest towarzysz Wilhelm Pieck.

Drodzy przyjaciele!

Naród polski jest głęboko przekonany, że wasza walka o zjednoczone, demokratyczne i pokojowe Niemcy doprowadzi do całkowitego zwycięstwa. Gwarancją tego jest niemiecka klasa robotnicza z towarzyszem Wilhelmem Pieckem na czele, gwarancją tego jest wspaniała młodzież, tak gorąco ukochana przez prezydenta Wilhelma Piecka, gwarancją tego jest fakt, że Niemiecka Republika Demokratyczna, której powstanie określił Towarzysz Stalin jako punkt zwrotny w historii Europy, stanowi nieodłączną część światowego obozu pokoju i postępu, na czele którego stoi wielki, niezwyciężony Związek Radziecki.

Cały naród polski zapewni naród niemiecki o swojej szczerzej, braterskiej solidarności w jego historycznej walce. Cały naród polski życzy towarzyszo-

wi Wilhelmu Pieckowi długich lat najlepszego zdrowia dla szczęścia i dobra narodu niemieckiego, dla sprawy pokoju.

Po przemówieniach innych delegatów zagranicznych premier NRD — Otto Grotewohl — podał do wiadomości decyzję nadania prezydentowi NRD Wilhelmu Pieckowi tytułu Bohatera Pracy.

Naród koreański musi sam decydować o swym losie

Posiedzenie komisji politycznej ONZ

NOWY JORK

W dniu 3 bm. odbyło się posiedzenie komisji politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Na porządku dziennym stały trzy sprawy: sprawozdanie tzw. „komisji trzech” o działaniach wojennych w Korei, skarga Związku Radzieckiego na agresję Stanów Zjednoczonych przeciwko Chinom i sprawa Tajwanu.

Przedstawiciel Indii — Rau — złożył sprawozdanie, które nazwał „sprawozdaniem zawie-

rającym wyłącznie fakty” z pracy „komisji trzech” w sprawie zaprzestania ognia w Korei.

Sprawozdanie Rau’a zawiera odpowiedź rządu Chińskiej Republiki Ludowej na apel „komisji trzech” w sprawie upoważnienia Wu Hsiu-czuana do przeprowadzenia rokowań z „komisją trzech”. Rząd Chińskiej Republiki Ludowej wskazuje w odpowiedzi, że „przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej nie brał udziału w dyskusji i nie zgodził się z uchwaleniem przez Zgromadzenie Ogólne rezolucji oświadczenia o utworzeniu tzw. „komisji trzech” w sprawie zaprzestania ognia w Korei. Centralny rząd ludowy Chińskiej Republiki Ludowej oświadczył niejednokrotnie, że będzie uważał za bezprawne wszystkie rezolucje, dotyczące kluczowych zagadnień Azji, jeśli będą uchwalane przez ONZ bez udziału i aprobaty delegatów Chińskiej Republiki Ludowej”.

Następnie zabrał głos przedstawiciel ZSRR Malik, który przypomniał, że Związek Radziecki sprzeciwia się utworzeniu „komisji trzech”.

Malik przytoczył liczne dowody wrogiego nastawienia się Stanów Zjednoczonych do Chińskiej Republiki Ludowej — bombardowanie jej terytorium, zagrożenie Tajwanu, przeciwdziałanie w sprawie przyjęcia Chin do ONZ. Malik oświadczył następnie, że Czou En-laj w swym oświadczeniu z 22 grudnia odnośnie utworzenia „komisji trzech”, którego Rau nie przytoczył, wskazał jasno, jaki jest podstawowy warunek pokojowego rozwiązania zagadnienia. Malik podkreślił, że delegacja radziecka popierała stanowisko Chińskiej Republiki Ludowej, zgłosiła projekt rezolucji, wzywający do natychmiastowego wycofania wszystkich wojsk obcych z Korei i dający narodowi koreańskiemu możliwość, aby sam zdecydował o swym losie.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Austin zaproponował, aby urządzić krótką przerwę „w obliczu całkowitej zmiany sytuacji wojennej” aby dać możliwość delegatom przeprowadzenia konsultacji między sobą i ze swymi rządami w sprawie dalszych kroków.

Przedstawiciel brytyjski Jebb usiłował odwrócić uwagę od zdemaskowanych przez Malikę zbrodni amerykańskich, oświadczył, że „pewna ilość zbrodni w czasie wojny jest nieunikniona. Jebb proponował, aby odczytać dyskusję na 48 godzin.

Po krótkiej wymianie zdań komisja polityczna 46 głosami przeciwko 5 przy 7 wstrzymujących się od głosu aprobowała propozycję Jebba.

Ukazał się pierwszy numer „Nowych Czasów” w 1951 r.

- Treść numeru:
- 1) Rok 1951,
 - 2) W. Jakowlew — Prawda o Związku Radzieckim.
 - 3) Jakub Bernan — Kraje demokracji ludowej na progu Nowego Roku.
 - 4) Konst. Fiedin — O poczuciu w rzeczywości.
 - 5) Pak Den-si Korea — Sztandar wielkiej walki.
 - 6) Osiągnięcia i perspektywy.
 - 7) Na widowni międzynarodowej.
 - 8) S. mone Tery — Skromni bohaterowie Francji.
 - 9) W. Kufiejszczykowa — Poeta frontu pokoju.
 - 10) Kronika wydarzeń międzynarodowych.

Kukielka z Trizonii



Niech Hitler w zaświatach Nie płacze i nie łka, W pięknym bowiem uniformie Trizonska kukielka...

Tym bardziej, że w USA Już postanowiono Tęczać w nią tego ducha, Co... Hitler wyznał.

Drut

Demilitaryzacja Niemiec warunkiem pokoju w Europie

RZĄD ZSRR skierował do rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji noty w związku z odpowiedzią tych rządów na wysuniętą 3 listopada 1950 roku przez rząd radziecki propozycję zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie demilitaryzacji Niemiec.

Propozycja radziecka w sprawie zwolnienia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych dla rozpatrzenia sytuacji w Niemczech spotkała się z nader życzliwym przyjęciem szerokiego kół opinii publicznej wszystkich krajów. Pod naciskiem tej opinii rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji nie mogły sobie pozwolić na zwykłe odrzucenie propozycji radzieckiej. Po siedmiotygodniowym zwlekaniu rządy te zdecydowały się wreszcie na odpowiedź. W notach mocarstw zachodnich znajdujemy zdumiewające twierdzenia. W notach tych stwierdzono np. wbrew oczywistości, że „problem demilitaryzacji Niemiec nie jest przyczyną istniejącego w chwili obecnej napięcia”. Twierdził się również, jakoby nie było w chwili obecnej „żadnych niemieckich sił zbrojnych”, jakoby rządy mocarstw zachodnich postanowiły „nigdy i w żadnym wypadku nie dopuszczać do tego, aby Niemcy zachodnie zostały wykorzystane jako baza agresji”.

Noty przesłane same zbijają to twierdzenie, będące w sprzeczności z powszechnie znanymi faktami przyznając, że „... udział niemieckich oddziałów wojskowych w obronie Niemiec zachodnich jest obecnie przedmiotem studiów”.

Nota ZSRR rozprawia się z głoszoną „argumentacją” rządów mocarstw zachodnich. Rozprawia się z nią w sposób rzeczowy, przypominając historie zaradzenia niemieckiego, przytaczając liczne fakty świadczące o przeprowadzanej demilitaryzacji Niemiec zachodnich uzasadniając doniosłość sprawy demilitaryzacji Niemiec.

Na twierdzenie, że „przyczyną istniejącej w chwili obecnej niezwykle napiętej sytuacji nie jest demilitaryzacja Niemiec ani nawet problem niemiecki jako całość”, nota ZSRR odpowiada, że „sprawa demilitaryzacji Niemiec jest sprawą niezwykle doniosłą dla zapewnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa i że dotyczy ona zasadniczych interesów narodów Europy, a przede wszystkim narodów, które ucierpiały wskutek agresji hitlerowskiej.

Remilitaryzacja Niemiec zachodnich jak zwiędzszy cień zawisa nad bezpieczeństwem świata. Tworzenie odwetowej armii niemieckiej i przekształcanie Niemiec zachodnich w wojskowo-przemysłową bazę agresji jest zasadniczym elementem polityki imperialistów, pragnących użyć zachodnio-niemieckich narzędzi jako narzędzia w przygotowanej przez nich wojnie.

Ostatnie lata, a w szczególności osta-

tnie miesiące obfitowały w wydarzenia i wypowiedzi świadczące, iż wbrew twierdzeniom not mocarstw zachodnich, remilitaryzacja Niemiec jest sprawą nie tylko zdecydowaną, lecz sprawą, której realizacja znajduje się nie od dziś w pełnym toku.

Konferencja nowojorska i konferencja brukselska bez najmniejszych osłonek obwieściły światu amerykańską decyzję wciągnięcia Niemiec zachodnich jako partnera do bloku atlantyckiego, decyzję stworzenia silnej neo-hitlerowskiej armii, która z czasem stałaby się rdzeniem, najważniejszą siłą wojskową tzw. armii atlantyckiej. Decyzjom tym towarzyszyły wypowiedzi, nie pozostawiające żadnych wątpliwości co do istoty celów odradzania Wehrmachtu, którego kadry stanowią masowo zwalniają z więzień hitlerowskich zbrodniarzy wojenni.

Wystarczy przypomnieć słowa socjaldemokrata Schumachera, który pragnie „bronić zachodniego świata na Wście i Niemnie”, słowa Adenauera i różnicę jego „ministrów” głoszących odwet, słowa wielu amerykańskich polityków, którzy oświadczyli wprost, że Wehrmacht ma być „ofensywną siłą”, która ma stanąć w „obronie cywilizacji zachodniej”.

Narody wiedzą dobrze, czym pachnie „obrona cywilizacji zachodniej”, „obronę” tę poznały już raz w jej hitlerowskim wydaniu.

Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej nie ograniczają się do ostrzeżenia narodów przed niebezpieczeństwem remilitaryzacji Niemiec zachodnich. W deklaracji praskiej, ogłoszonej w październiku 1950 roku, opracowany został jasny, konkretny program usunięcia tego niebezpieczeństwa, rozwiązania sprawy Niemiec w duchu uchwał poczdamskich. Program ten podkutywany głęboką troską o zachowanie pokoju i bezpieczeństwa narodów przewiduje m. in. demilitaryzację i zjednoczenie Niemiec. Jest on wyraźnym świadectwem nieugiętej woli ZSRR i krajów demokratycznych niedopuszczenia do odrodzenia niemieckiej armii faszystowskiej, niedopuszczenia do wykorzystania Niemiec zachodnich jako bazy agresji.

Wszystkie posunięcia ZSRR stanowią konsekwentną kontynuację polityki, która wyliczona uchwałami poczdamskimi zmierza do rozwiązania zagadnienia niemieckiego, zmierza do przekształcenia Niemiec w czynnik trwałego pokoju w Europie.

Deklaracja praska — program pokojowego rozwiązania zagadnienia niemieckiego — wywarła niezwykle głębokie wrażenie w całym świecie. Szczególnie silne wrażenie wywołała ona w krajach, które znajdowały się pod jarzmem okupacji hitlerowskiej oraz w samych Niemczech.

Wbrew głosostwom i nie odpowiadającym w najmniejszej mierze faktyczne-

mu stanowił rzeczy twierdzeniem not mocarstw zachodnich, ogromna większość ludności Niemiec zachodnich wyraziła swe poparcie dla deklaracji praskiej oraz dla propozycji premiera Grotewohla w sprawie utworzenia ogólnoniemieckiej rady ustawodawczej. Powszechne „OHNE UNS” („bez nas”), rozlegające się w całym Niemczech zachodnich jest odpowiedzią narodu niemieckiego na próby użycia go jako mięsa armatniego w przygotowywanej przez imperialistów wojnie. Faktem jest również, że liczne ankiety przeprowadzane w Niemczech zachodnich przez prasę mieszczańską lub proimperialistyczne ugrupowania niezmienne dają przeciętnie wynik 80 proc. głosów wypowiadających się zdecydowanie przeciwko remilitaryzacji.

Naród polski gorąco wita i z całego serca popiera każdą radziecką inicjatywę, zmierzającą do pokojowego rozwiązania zagadnienia niemieckiego. Dla nas bowiem zwycięstwo sił pokoju i demokracji w całym Niemczech jest zagadnieniem o najbardziej żywotnym znaczeniu. Naród polski, pragnący w pokoju budować swe szczęśliwe jutro, niezłomnie stoi u boku Związku Radzieckiego, którego polityka zmierza do usunięcia groźby wojny, do zabezpieczenia wszystkim narodom możliwości pokojowej, twórczej pracy.

Tego poparcia polityce ZSRR udzielają wszyscy uczciwi ludzie na świecie.

Znalazło to wyraz w fakcie, że jedna z uchwał II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju podpisała „w sposób kategoryczny wszelkie usiłowania i kroki, podjęte z pogwałceniem układów międzynarodowych zakazujących remilitaryzacji Niemiec... i stwierdziła, że stanowią one „niezmiernie poważną groźbę dla pokoju”.

Odpowiedź mocarstw zachodnich na notę radziecką z 3 listopada w sprawie konferencji czterech stanów z góry skazaną na niepowodzenie próbę przerwania odpowiedzialności za obecną napiętą sytuację międzynarodową, próbę pomniejszenia znaczenia zagadnienia demilitaryzacji Niemiec zachodnich, próbę przedstawienia w fałszywym świetle amerykańskiej polityki uzbrojenia Niemiec zachodnich. Nota radziecka rozprawia się z „argumentacją” not mocarstw zachodnich, stawia zagadnienia w świetle faktów.

Związek Radziecki, wierny polityce pokojowej uregulowaną rozbieżności między wielkimi mocarstwami, wierny polityce wykorzystania każdej okazji przyczyniającej się do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych, wyraził zgodę na zwołanie wstępnej konferencji przedstawicieli wielkich mocarstw. Wyrażając ją Związek Radziecki dał jeszcze jeden dowód, że zdecydowany jest dołożyć wszelkich starań dla rozwiązania zagadnienia niemieckiego w interesie narodów i pokoju.

TR.

Odprawa II sekretarzy KP PZPR woj. krakowskiego Grupy partyjne — orężem w walce o podniesienie poziomu pracy partyjnej

W związku z uchwałą Biura Organizacyjnego KC w sprawie pracy grup partyjnych, celem skrupulatnego wprowadzenia w życie uchwały we wszystkich zakładach pracy naszego województwa, odbyła się w KW PZPR dnia 2. I. br. odprawa II sekretarzy KP.

ZAGADNIENIE reorganizacji i nowych zadań, jakie stoją przed grupami partyjnymi zreferował kier. Wyd. Org. KW tow. WIÓRKOWSKI. Nawiązując do dotychczasowych doświadczeń organizacji partyjnych na poszczególnych zakładach, tow. Wiórkowski wskazał, że wszędzie tam, gdzie grupy zostały prawidłowo zorganizowane i gdzie postawiono przed nimi jasny i skonkretyzowany zakres działania, istnienie grup partyjnych stanowiło dla podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych ważną pomoc w ich pracy. W większości jednak wypadków organizacje partyjne niewłaściwie pojęły rolę, jaką mają spełnić grupy partyjne. Niewłaściwe pojmowanie roli

grup partyjnych charakteryzuje często spotykany w praktyce fakt ograniczania ich działalności do doraźnych akcji podejmowanych przez organizację partyjną, do kolportażu prasy partyjnej i zbierania składek. W ten sposób organizacje partyjne nie wykorzystwały grup partyjnych w walce o wykonanie planu, w walce o rozwój współzawodnictwa, o zabezpieczenie socjalistycznej dyscypliny pracy, o poprawę warunków higieny i bezpieczeństwa pracy. Przez brak systematycznego kontaktu i pracy z organizatorami grup — organizacje partyjne pozbawiły się pomocy ze strony grup partyjnych w uaktywnieniu grup związkowych, pozbawiły się pomocy

na odcinku walki o zdrowy wzrost Partii.

Uwzględniając odrzucenie zadania, jakie spoczywają na organizacjach partyjnych w związku z realizacją Sześciolatki należy obecnie — jak wskazał tow. Bierut — tak przebudować metody pracy organizacji partyjnych, aby każdy członek Partii mógł wypełnić określone, powierzone mu przez Partię zadania.

Ostatnia uchwała Biura Organizacyjnego KC Partii o grupach partyjnych, mając na celu właściwe ustawienie, ożywienie i usprawnienie pracy tych grup, konkretyzuje wskazania tow. Bieruta.

Po zreferowaniu uchwały Biura Organizacyjnego przez tow. Wiórkowskiego wywiązała się dyskusja, w której wzięli udział tow. tow. KRAWCZYK, WASIC, WIĘCŁAWEK i PLICHTA. Wnieśli oni szereg propozycji w dotychczasowego działania grup partyjnych. Podkreślono np. dobrze rozwiązana kwestię grup partyjnych w Zakładach Niedomiczkich, gdzie przy organizowaniu grup kierowano się słuszną zasadą więzi produkcyjnej.

Dyskutancki wskazywali, że byłoby celowe tworzyć grupy przy brygadach oraz zapewnić im stały kontakt z grupami antywarowymi.

Dyskusja podkreślała wagę należytego zorganizowania grup partyjnych, które pomogą organizacjom partyjnym żyć w większym niż dotychczas stopniu zagadnieniami produkcji, pozwolą wykorzystywać je jako skuteczne transmisje zaznajamiające załogę z planami zakładu. Grupy partyjne odegrają niewątpliwie dużą rolę w zaznajamianiu młodzieży i kobiet z zawodem. Doceniając wagę reorganizacji grup partyjnych dyskutancki domagali się, ażeby KP przychodziły z pomocą organizacjom partyjnym posiadającym mniej wyrobionych sekretarzy.

Dyskusję podsumował II sekretarz KW tow. GABARA. Podkreślił on, że reorganizacja grup i nałożenie na nich nowych zadań wiąże się ściśle z podniesieniem pracy naszej Partii na wyższy poziom ewolucyjny. Dobrze działające grupy partyjne realizują łączność kierownictwa Partii z dotychczasowymi robotnikami. Pomogą organizacjom partyjnym do zlikwidowania częstego na zakładach produkcyjnych faktu, że większość przodowników jest bezpartyjna — jak to się dzieje np. w kopalni „Bierut“.

Odprawa II sekretarzy KP w sprawie grup partyjnych miała właśnie na celu przyspieszenie reorganizacji grup partyjnych na nowych zasadach.

KW wytypuje po jednym zakładzie we wszystkich powiatach przemysłowych naszego województwa, który wcześniej

niż inne powoła do życia na nowych zasadach grupy partyjne, celem uzyskania doświadczeń i dania przykładu wzorowego przeprowadzenia reorganizacji grup. Będzie to niewątpliwie cenne dla pozostałych zakładowych organizacji partyjnych, reorganizujących u siebie grupy partyjne.

Egzekutywy KP, KM i KD zatwierdzą plany pracy w sprawie zreorganizowania grup w skali powiatu. Do dnia 10 stycznia winny być w kilkunastu wytypowanych zakładach przeprowadzone wybory organizatorów grup spośród najdojrzalszych i najaktywniejszych członków Partii, przodujących jednocześnie w produkcji.

Grupy partyjne na wszystkich zakładach naszego województwa mają być zorganizowane do pierwszego lutego br.

A. S.

Ukazał się pierwszy tom „Kapitału” Marksa

Ukazał się pierwszy tom „Kapitału” K. Marksa w nowym polskim przekładzie. Książka ta stanowi trzecie z kolei wydanie pierwszego tomu „Kapitału” w języku polskim.

Wydanie pierwsze ukazało się w roku 1884, w przekładzie M. Brzezińskiego, St. Krusińskiego, Ludwika Krzywickiego, K. Pławieńskiego, K. Puchewicza, J. Siemaszko. Redaktorem był Ludwik Krzywicki. Wydany został przekład ów w Lipsku przez E. Karpowicza. Obecnie jest on rzadkością bibliograficzną, podobnie jak i drugie wydanie, które ukazało się w Warszawie (nakładem spółdzielni „Książka”, później „Tom”) w trzech zeszytach, w latach 1926, 1929, 1933.

Obecne trzecie wydanie redagowali: Paweł Hoffman, Bronisław Minc i Edward Lipiński. Na podstawie porównania z oryginałem niemieckim, sprawdzonym przez

Instytut Marksa-Engelsa-Lenina (IMEL) zostały wprowadzone liczne poprawki.

Tom pierwszy trzeciego polskiego wydania „Kapitału” K. Marksa ujmuje w dwudziestu pięciu rozdziałach „Proces wytwarzania kapitału”. Całość podzielona jest na śladem działów, a mianowicie: towar i pieniądz, przemiana pieniądza w kapitał — dalej trzy rozdziały o wytwarzaniu wartości dodatkowej — płaca robotnicza, płaca a akumulacja kapitału. Przedmowy i posłowie poprzednich wydań poprzedzają tom, który kończy skorowidz najważniejszych nazwisk i spis rzeczy.

Omawiany przekład polski wydany został bardzo starannie przez „Książkę i Wiedzę”. Ponad osiemsetstronicowy tom, na doskonałym papierze, w estetycznej oprawie płóciennej — kosztuje zaledwie 20 zł.

W gościnie u wyróżnionych zaszczytnie robotników

Dlaczego załodze PPRK Nr 2 na Nowej Hucie przyznano Sztandar Pokoju?

Po jednej i drugiej stronie szosy, wiodącej do jednego z osiedli Nowej Huty, piętrzą się wysokie stopy kamienia i ziemi. Robotnicy PPRK Nr 2 weszli w teren, pozostawiając poza sobą ubity szlak nowej drogi komunikacyjnej. Kostki klinierki, układane przez brukarzy, tworzą powierzchnię gładką jak blat stołu. Po niej to przejeżdżają transporty samochodowe z materiałem budowlanym do nowo wznoszonych osiedli robotniczych.

Przejeżdżasz tą drogą dziś aż po zalew wiślany — tam, gdzie budoje się nasz port! — mówi, prostując ramiona, zgięty nad betonową kostką tow. SOWIŃSKI.

Droga i tor, po którym toczą się wagony, ciężko nadadowane budulcem, to owoc ich pracy, pracy SOWIŃSKIEGO, RUSINKA i wielu innych.

— Dziś już nikogo nie dziwi widok pociągu, przejeżdżającego ulicami, tuż obok domu. Nikt nie zastanawia się nad gładką wstążką kostkowej drogi. Ludzie przyzwyczajali się do tego widoku mimo, że jeszcze tak niedawno nie było tu ani kolei, ani zwrotnic, ani przystanków.

Życie poszło naprzód — mówi nam tow. POŁCIACH, brygadier-brukarz, wyrabiający około 280 proc. normy. Tow. tow. POŁCIACH, SOWIŃSKI i RUSINEK należą do najwybitniejszych przodowników PPRK Nr 2. Nie ustępują im pozostali robotnicy, tow. tow. brygadier Stefan FIGIEL, J. CHAMIOŁO, Władysław NOWAK. Z kobiet wyróżniają się: Emilia SIEMIANOW, Maria SUMARA i wiele innych. Cała załoga PPRK szła od jednego zwycięstwa produkcyjnego do drugiego. Zmobilizowała ją do zwycięstwa świadomość ludzi, budujących lepszą przyszłość, pokój i socjalizm. Przewodziła jej w tej walce Partia.

W okresie trwania Kongresu Pokoju robotnicy zwiększyli jeszcze swą wydajność, przyspieszyli tempo robót. Zobowiązania podjęte dla uczczenia II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, przyniosły blisko 15.780 zł oszczędności. Zobowiązania te przyczyniły

się do przedterminowego wykonania planu rocznego. Już 28. XI. załoga PPRK Nr 2 zameldowała o wykonaniu planu rzeczowego w 106 proc. Wspomniany wysiłek załogi PPRK przyniósł jej zaszczytne i zaszczytne wyróżnienie.

*

W świetlicy Grupy Robotów Nr 2 zebrało się niedawno blisko 2 tys. robotników, w tym wielu przodowników pracy. Na sali panował niecodzienny, uroczysty wręcz nastrój. Po przemówieniach nastąpiła oczekiwana chwila. Załoga PPRK Nr 2 wręczono przechodni sztandar Wojewódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju. Zaszczytne to odznaczenie, wywalczone twórczym wysiłkiem.

Uzyskanie wyróżnienia nie było łatwe. Złożyła się nań nieustanna, systematyczna walka o plan, o produkcję i systematyczna praca praktyczna. Z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc.

Przyczynili się do tego zwycięstwa Stanisław KLANC, B. WOLAK, Czesław KUPCZYK, Władysław NOWAK, Stefan FIGIEL, J. POŁCIACH — odznaczeni srebrnymi Krzyżami Zasługi na uroczystości w Nowej Hucie dnia 22 lipca 1950 roku i takimże krzyżem odznaczony J. SOWIŃSKI — wszyscy przodownicy i racjonalizatorzy pracy. Przyczynili się do tego zwycięstwa wszyscy robotnicy.

Załoga PPRK postanowiła nie oddać już żadnemu współzawodniczącemu zespołowi sztandaru, który jest symbolem ich pokojowej pracy, ich walki o realizację planu budowy podstaw socjalizmu — Planu 6-letniego. Tak jak symbolem pokoju budowa Nowej Huty.

Zimowy zmierzch zapada wcześniej. Jest godz. 16 — czas przejścia drugiej zmian. Przy ciężkiej kopaczce typu „Turnadozer” zmieniają się tylko ludzie. Tow. Władysław CIARACH i J. TUDEJA zajmują miejsca swych towarzyszy. Praca nie stanie ani na chwilę. Drugi rok Planu 6-letniego czeka! Drugi rok — nowy rok walki o pokój.

(js)

M. Popow

wiceminister rolnictwa ZSRR

Wielkie budowy epoki stalinowskiej Co wyniesie kanał Wołga-Don

Kanał żeglowny Wołga-Don będzie miał olbrzymie znaczenie dla gospodarki narodowej Związku Radzieckiego. Zbudowanie tego kanału rozwiąże cały kompleks zagadnień, związanych z żeglugą, nawodnieniem i energetyką.

Budowę kanału rozpoczęto jeszcze przed wojną. Połączenie Wołgi z Donem miało być końcowym etapem olbrzymich prac w dziedzinie odbudowy i budowy arterii żeglugowych, łączących Morze Białe, Bałtyckie i Kaspijskie z Morzem Azowskim i Czarnym.

Wojna spowodowała przerwę w budowie. Trzy lata temu rząd radziecki podjął uchwałę o wznowieniu robót na trasie kanału wołgo-kańskiego. Obecnie Rada Ministrów ZSRR postanowiła zredukować o dwa lata ustanowiony uprzednio termin zakończenia prac przy budowie kanału. Zarówno kanał jak i cymlański hydrowęzeł wraz z elektrownią wodną mają być wykonane w r. 1951 i uruchomione wiosną 1952 r.

Nowa gigantyczna budowla komunizmu na Wołdze i Donie obejmuje cały kompleks instalacji i urządzeń. Od Stalingradu do Kalaczu nad Donem przebiegać będzie kanał żeglowny długości 101 km z 13 śluzami, z trzema tamami, stacjami pomp, z przystaniami, mostami. Kanał ten połączy Don z Wołgą.

Na rzece Don w rejonie stacji Cymlańska-ja zbuduje się węzeł wody ze zbiornikiem o pojemności 12,6 miliarda metrów sześć. wody. Hydrowęzeł składać się będzie z betonowej przepustowej zapory wodnej długości 500 metrów, z zapory ziemnej długości 12,8 km i elektrowni o mocy 160 tys. kWt., która zaopatrzy przemysł i rolnictwo na nawadnianych gruntach w tanią energię elektryczną. System irygacyjny w rejonie nowej budowy obejmie doński kanał magistralny długości 190 km, 7 kanałów odprowadzających łącznej długości 568 km oraz 140 stacji pomp.

Budowa kanału żeglownego Wołga-Don otwiera przed rolnikami obwodu rostowskiego i stalingradzkiego nowe perspektywy wzrostu produkcji rolniczej. Stepy dońskie i stalingradzkie, odczuwające stałe brak wody, nawiedzone przez suchą i palącą wiatr, otrzymają wodę z Donu i przeobrażą się dzięki temu w kwitnące pola i ogrody.

Uchwała rządu ZSRR przewiduje nawodnienie w ciągu 6 lat 600 tys. ha w obwodzie rostow-

skim, 150 tys. ha w obwodzie stalingradzkim i zaopatrzenie w wodę 2 milionów ha gruntu. System nawodnienia, związany z kanałem Wołga-Don ożywi półpustynne ziemie, które wykorzystają się przede wszystkim pod pszenicę i bawełnę. Prócz tego można tu będzie uprawiać ryż, wino i inne cenne uprawy.

Woda z Donu zapewni warunki uzyskiwania obfitych i trwałych plonów. Zastosowanie najnowszych zdobyczy agrotechniki podniesie urodzajność pszenicy na tych gruntach do 35—40 cetnarów, bawełny — do 20—25 cetnarów, ryżu — do 40—45 cetnarów z ha. Znacznie poprawi się baza paszowa dla bydła, co pozwoli na zwiększenie pogłowia bydła rogatego i podwyższyć jego wydajność. Produkcja mięsa, wełny, masła i mleka wzrośnie 2—3-krotnie.

Wprowadzony niedawno uchwałą rządu radzieckiego nowy system nawodnienia, polegający na zastąpieniu stałych kanałów nawadniających przez kanały tymczasowe, pozwoli stosować lepsze metody polewania gruntów, oszczędnie zużywać wodę, wydajniej eksploatować maszyny rolnicze.

Produkowana przez Cymlańską Elektrownię wodną tania energia elektryczna znajdzie szerokie zastosowanie przy orce i innych robotach rolnych, przy wszechstronnej mechanizacji prac, związanych z hodowlą bydła i innymi gałęziami produkcji kolchozowej i sowchozowej. W nawadnianych rejonach obwodu rostowskiego i stalingradzkiego zorganizuje się nowe ośrodki maszynowo-tractorowe, wyekwipowane w najnowocześniejszy sprzęt techniczny, m. in. w traktory i kombajny elektryczne.

Kanał Wołga — Don stanowi ważne ogniwo w obrzymim łańcuchu budowli, które przyczynią się do przeobrażenia przyrody i klimatu na wielkich połaciach kraju radzieckiego. O skali, na jaką zakrojone są prace w dziedzinie przeobrażenia przyrody, dają pojęcie następujące cyfry: w ciągu najbliższych 5—7 lat w wyniku budowy wielkich obiektów hydrotechnicznych nad Wołgą, w Azji Środkowej, na południu Ukrainy i na Krymie łączny obszar zraszanych i nawadnianych gruntów osiągnie ponad 28 milionów ha!

Budowa kanału Wołga — Don jest wymownym świadectwem pokojowych dążeń narodu radzieckiego, który postawił sobie za cel jak najszybsze zbudowanie komunizmu w ZSRR.

Więcej zainteresowania dla pracy Zakładów Graficznych PKP

Zakłady Graficzne PKP w Krakowie zdobyły już znaczne sukcesy w walce o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego. I tak plan za rok ubiegły, pierwszy rok Sześcioletki wykonano 37 dni wcześniej w zakresie druków, zaś 20 dni wcześniej w zakresie produkcji biletów kolejowych.

Jednak praca drukarni jest stale hamowana przez brak zainteresowania ze strony Wydziału Zasobów DOKP Kraków, który nie dostarcza na czas materiałów potrzebnych do produkcji.

Np zamówiony w lutym ub. r. klej niezbędny do produkcji został nam dostarczony zaledwie w ilości 1/5 naszego zapotrzebowania. Nie dba się również o warunki higieny i bezpieczeństwa pracy. Kredyty przyznane na poprawę warunków higieny i bezpieczeństwa pracy otrzymaliśmy tak późno, że nie sposób ich było wykorzystać i wykonać prace w zaplanowanym okresie.

Załoga dokłada starań, by otrzywać wreszcie zamówione czcionki w Państwowej Odle-

wni Czionek. Otrzymanie zamówionych czcionek przyczyniło się w dużej mierze do terminowego wykonania planu zakreślonego na rok 1951.

Jest jeszcze inna bolączka. Okręgowy Komitet Współzawodnictwa Pracy nie zdaje sobie sprawy z tego, że Zakłady Graficzne PKP nie są zakładem usługowym lecz produkcyjnym i zbyt mało

interesuje się rozwojem współzawodnictwa w naszym zakładzie. A przecież kontakt z naszym Fabrycznym Komitetem Współzawodnictwa Pracy na pewno przyczyniłby się do wzmocnienia popularyzacji współzawodnictwa pracy."

ALFRED GODLEWSKI
i
ZDZISŁAW KORZENIOWSKI
korespondenci robotniczy.

Nasi korespondenci piszą

Pracownicy Urzędu Pocztowego Kraków 2 wykonali zobowiązania podjęte dla uczczenia 71 rocznicy urodzin Generalisimusa Józefa Stalina — pisze korespondent MIKOŁAJ RUPNIEWSKI.

Cztery godziny dodatkowej pracy w służbie rozdawczej przewozowej — oto zobowiązanie, podjęte i wykonane w 100 proc. przez pracowników Urzędu Pocztowego.

59 pracowników kolejowych Wezła Krakowskiego w pierwszym roku Planu 6-letniego awansowało na stanowiska kierownicze — informuje korespondent IGNACY KLIMCZAK.

Pracownicy kolejowi, biorąc

przykład z osiągnięć kolejniactwa Związku Radzieckiego, stosują nowe formy współzawodnictwa — dzięki czemu znacznie podnoszą wydajność pracy. Dowodem tego jest wysoka nagroda pieniężna dla służby ruchu. Pracownicy tego działu wygrali długofalowe współzawodnictwo ze swymi kolegami z DOKP Poznań.

Pracownicy Parowozowni Kraków postanowili zrewidować przestarzałe normy — pisze korespondent IGNACY KLIMCZAK.

Skorygowanie norm dało rzeczywisty obraz pracy, zwiększając jednocześnie jej wydajność.

Przy Bazie Remontowej Mostostal został uruchomiony kurs zawodowy tokarsko-słusarski — pisze korespondent JULIAN BARAN.

Na kurs uczęszcza 22 robotników. Trwać on będzie 4 miesiące: celem kursu jest dalsze polepszanie wiadomości fachowych.

W Handlowej Szkole Żeńskiej w Krakowie przy ul. Szlak odbyło się wręczenie darów przodującym uczennicom i sierotom — pisze korespondent RYSZARD GERES.

W szeregach budowniczych Nowej Huty nie będzie analfabetów! Ciemnota otrzyma decydujący cios do dnia 1 maja

W dniu wczorajszym odbyła się w Nowej Hucie konferencja, której celem był przegląd dotychczasowej działalności placówek oświatowych prowadzących walkę z analfabetyzmem na terenie przyszłego socjalistycznego miasta, oraz wytyczenie planu pracy na najbliższy okres. W konferencji tej wzięli udział: przedstawicielka KW

FZPR posłanka Świętochowska, delegat CRZZ tow. Roński, przedstawiciele poszczególnych przedsiębiorstw, budujących Nową Hute oraz kierownicy świetlicowi.

Podsumowanie dotychczasowej działalności wykazało niedostateczny jeszcze poziom organizowania kursów początkowego nauczania i zbyt małe wyniki prowadzonej akcji. W zorganizowanych 53 kursach wzięło udział 1550 słuchaczy. Egzamin z wykładem pomyślnym złożyło 882 kursantów w 46 zespołach.

Nie wszystkie jednak placówki doceniły znaczenie przeprowadzanej akcji. Należą do nich kilka przedsiębiorstw, jak PPRK Nr 1, KGR 2 i kilka innych, gdzie Rady Zakładowe i kierownictwo budów nie wykazały należytego zainteresowania kursami. Nie stworzyły one uczestnikom kursów należytej opieki skutkiem czego kilka zespołów początkowego nauczania na paru tygodniach zostało rozwiązanych, a część pracujących wprawdzie w dalszym ciągu, ale bez pozytywnych wyników.

W wyniku chłodnego i całkowitego zlikwidowania analfabetyzmu na terenie Nowej Huty przyjęto i ustalono na dzień 1 maja 1951 r. Dla ustalenia dokładnej liczby analfabetów i półanalfabetów, oraz celem jak najszybszego przekwalifikowania wszystkich nieumiejących czytać i pisać dokonano wyboru Komisji Zakładowej do Walki z Analfabetyzmem.

Celem utworzenia prowadzącej akcji Rady Zakładowe i kierownicy poszczególnych przedsiębiorstw wyznaczeni opiekunowie społecznych, którzy zapewnią pomoc i opiekę robotnikom, korzystającym z kursów. Pracownicy uczący się będą w miarę możliwości zatrudniani tylko w zmianach dziennych. Ponadto ułatwi im się dojazd do miejsc nauczania i zapewni specjalne dożywianie. Celem zabezpieczenia się przed wstąpieniem analfabetyzmu zorganizowane zostaną specjalne zespoły cyfletnicze.

Do dnia 31 I. 1951 r. wszyscy analfabeci i półanalfabeci wpisani będą na kursy i zespoły początkowego nauczania, albo też uczyć się będą indywidualnie.

W okresie wiosennym kiedy zwiększy się napływ sił roboczych, Dyrekcja Nowej Huty postara się o to, aby każdy pracownik jednocześnie przy skierowaniu do pracy, przeszedł kontrolę umiejętności czytania i pisanie, co w dużym stopniu ułatwi przeprowadzanie akcji.

Przewodniczący MRN tow. Walióra, zabierając głos w dyskusji, powiedział m. in.: „Tak jak nie ma Polka Ludowa zwalczać bezrobocia, tak i na odwrót walka z analfabetyzmem odbędzie się całkowicie zwycięstwo”. 50 ZMP-owców pomoże przy zwalczaniu analfabetyzmu na terenie Nowej Huty, o czym powiadomiła zebranych przedstawicielka Zarz. Woj. ZMP — tow. Zemanek.

Styczeń
5
Piątek

TEATRY
Teatr im. J. Słowackiego — godz. 19: „Obcy cień”.
Teatr Stary (duża sala), godz. 19: „Zwykły człowiek” (mała sala), godz. 19.15: „Wczoraj i przedwczoraj”.
Teatr Groteska — nieczynny
Teatr Młodego Widza — godz. 19.15: „Szwejk”.

KINA
Ulecha: „Śmiały ludzie”, — nadprogram: „Przyjeżdż”, godz. 18.20.
Wanda: „Brunatna pajęczyna”, — nadprogram: „Nauka i technika”, — godz. 16.18.20.
Apollo: „Miasto nieujarzmione”, — nadprogram: „Człowiek, którego kochamy”, — godz. 15.45. 18.20.15.
Sztuka: „Ludzie i myszy”, nadprogram: „O nowe jutro”, godz. 16.18.20.
Wolność: „Baryłeczka”, — nadprogram: „Przebieg sportowy” — godz. 16.18.20.
Warszawa: „Henryk V” — godz. 15.30. 18.20.30.
Gdańsk: „Trzy spotkania” nadprogram: „Paprocie”, godz. 16.18.20.
Chemik: „Cygański łobuz”, — nadprogram: „Walka z posuchą”.

POGOTOWIA LEKARSKIE
DYZURY. We wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz przypadkach potocznych należy zwrócić się do Pogotowia Lekarskiego PKW w Krakowie, ulica Ślemiradzkiego 1, telefon 222-22 lub 211,12 Ambulatorium Pogotowia Ratunkowego PKW jest również czynne przez całą dobę.
DYZURY APTEK: Szczepańska 1, Karmelicka 23 Długa 88, Lubież 7, Kościuszki 18, Krakowska 19, Dąbła 76, Główna 344.

RADIO
Program na fall 199,97 m.:
na dzień 5. I. (piątek)
Godz. 14.50: Muzyka w wykonaniu Orkiestry P. R. p. d. dyr. Górzyskiego. 15.30: Aud. dla świetlic dzielnicowych — reportaż z choinki TPD. 15.50: Z cyklu: Zdobycze zbrojne Planu 6-letniego — „Choinka noworoczna” — felieton K. Kowickiego (Kr.). 16.00: Chanson: Poesm — gra Jehudi Menuhin (Kr.). 16.20: Skrzynka Wszelkich Radiowej w opracowaniu dr. E. Lipińskiej i F. Fornalczyka (Kr.). 16.35: Aud. dla świetlic dzielnicowych. Życzenia noworoczne Gromadki Świetlicowej w wykonaniu dzieci i Zygmunta Piaseckiego. Audycja pióra I. Szczepańskiej i H. Liburskiego (Kr.). 18.00: Dziennik krakowski (Kr.). 18.10: Muzyka operowa — fragmenty z opery Cyganeria Pucciniego (Kr.). 16.30: „O krytyce radiowej” — felieton W. Mackiewicz (Kr.). 18.40: Pieśń Różyczki wykona K. Rogalska — Sylwinowa, akompaniuje Zb. Jezewski (Kr.). 19.15: Muzyka ludowa. 19.40: Audycja dla młodzieży. 20.30: „Parowóz Nr. 19 — odjazd” — koncert dla przodowników pracy z udziałem krakowskiej orkiestry i chóru P. R. pod dyr. J. Gerta, Karoliny Włodarskiej i Włodzimierza Kotarby — śpiew. Audycje opracował J. Stwora i St. Chruszicki, K. Ferenszner J. Stwora (Kr.). 21.30: Muzyka i aktualności. 22.15: Koncert z Budapesztu. 23.10: Muzyka poważna

„Gazeta Krakowska”, Pismo PZPR w Krakowie — Redaguje Komitet Redakcyjny Wydaje RSW Prasa — Kraków Wiślna 2 Telefon Red 556-53. 509-85. 215-63 598-12 Druk PKZG Kraków Wielopole 1 Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” Wiślna 2 tel 544-79 — Konto PKO IV-656 (Gazeta Krakowska”).
M—Z—10105

Listy do redakcji

Szkolenie związkowe — kuźnią nowych kadr

Szkolenie prowadzone przez Związek Zawodowy przyczynia się poważnie do podnoszenia świadomości politycznej mas pracujących. Kursy i szkoły związkowe dają robotnikom możliwość awansu, pogłębiają poziom ich społecznego wyrobienia. Ostatnio otrzymaliśmy szereg listów omawiających znaczenie szkolenia.

Ob. STANISŁAW BEDNARCZYK — pracownik Krakowskiej Fabryki Sygnali Kolejowych pisze:
„Zostałem wybrany przez załogę na kurs społeczny inspektorów pracy w Wojewódzkiej Szkole Związków Zawodowych we Wrocławiu. Kurs

trwał 3 miesiące. Jednak mimo dość krótkiego czasu zdobyłem wiele wiadomości fachowych, a przede wszystkim pogłębiłem swą wiedzę marksistowską. Dzięki temu wiele rzeczy potrafię dopiero dziś właściwie zrozumieć i ocenić...”

Ob. MICHAŁ RZENKOWSKI podkreśla w swym liście, że wiadomości zdobyte na kursie Związków Zawodowych przeniesie dalej do swych towarzyszy pracy.

Szkolenie Związków Zawodowych zatacza coraz szersze kręgi. W ten sposób m. in. Związek Zawodowy przyczynia się do tworzenia nowych, świadomych kadr Planu 6-letniego.

Społeczeństwo krakowskie zbiera podarunki dla dzieci koreańskich

Przy Miejskim Komitecie Obrobców Pokoju zorganizowana została komisja zbierki podarunków dla dzieci koreańskich, która przez zbieranie darów przyczynia się do tworzenia nowych, świadomych kadr Planu 6-letniego.

Obecnie zatacza ona coraz szersze kręgi. Włączają się do niej organizacje masowe, placówki kulturalne, zespoły artystyczne i sportowe deklarując dochód z organizowanych imprez na rzecz pomocy dzieciom koreańskim.

W dniu 14 stycznia np. w teatrze im. J. Słowackiego odbędzie się powtórzenie noworocznego przedstawienia, którego dochód przeznaczony jest całkowicie na ten cel.
W domach mieszkalnych zbierane są tylko podarki w naturze. Organizacje, które składają kwoty pieniężne, przekazują je na konto Polskiego Komitetu Obrobców Pokoju w Warszawie. Komisja zbierki podarunków dla dzieci koreańskich, której przewodniczy inż. Jan Madusz urzęduje codziennie w godzinach od 11—12 w lokalu Miejskiego Komitetu Obrobców Pokoju, Plac WW. Świętych.

Wszyscy mieszkańcy naszego miasta choćby najmniejszym podarunkiem winni pomóc dzieciom koreańskim.

Zamknięcie szkolnej wystawy pt. „Plan 6-letni”

W tych dniach została zamknięta I Szkolna Wystawa pt. „Plan 6-letni”, zorganizowana przez Zarząd Wojew. Związku Młodzieży Polskiej. W organizacji wystawy udział wzięły 52 szkoły z wojew. krakowskiego.

W losowaniu, jakie odbyło się na zakończenie wystawy, pierwszą nagrodę za najlepsze opracowanie tematyczne i graficzne eksponatów otrzymało Liceum Rolnicze w Nowym Targu. Jury konkursowe postanowiło nie przyznawać drugiej nagrody żadnej z boryących udział w konkursie szkół. Natomiast powiększono ilość nagród trzecich. I tak nagrody otrzymały: Liceum Pedagogiczne w Krzeszowicach, Liceum Ogólnokształcące w Żywcu, Liceum Rolnicze w Białej, Liceum w Olkuszu, Liceum Przetwórczo-Handlowe w Tymbarku, oraz Lic. Chemiczne w Oświęcimiu. Pozostałe szkoły otrzymały dyplomy i wyróżnienia w postaci małych biblioteczek i książek.

Z ukosa

Zatruty oreż

Tego dnia przed zespołem orzekającym referatu karno-administracyjnego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przesunęła się spora gromada obwinionych. Różne twarze, różne winy, różne tłumaczenia. Zażywe twarze restauratorów odróżnisz przecież od razu, od razu poznasz obłudę i cynizm spekulanta.

Przed chwilą właśnie zostali skazani na wysoką grzywnę Jerzy Lisiołowski, młody, zaledwie 17-letni ślusarz Zakładów Prefabrykacji — Nowa Huta, który przy ul. Dietla wywołał burdę po pijanemu, którego wódka spowodowała na manowce, przeszkodziła w twórczej pracy. A jak cę tłumaczy zażywa pani, restauratorka Władysława Komina, która podawała wbrew zarządzeniom wódkę w dzień wypłaty, która pośrednio czy bezpośrednio — to obojętne — była sprawczynią zuprawiania młodego Lisiołowskiego? Pani Komina wymyślił kapełusz, mówi płacziwie:

— Przyszły klient... i mówi, że jest chory na żółty dek. Wódka w tym czasie była zakazana, podawać nie wolno — wszystko to święta prawda. Ale jak tu nie mieć sumienia d'a takiego cierpiącego człowieka? Daliśmy mu wódkę, tego się nie zapieram...

Jej kolega po fachu, restaurator Emil Marusiak, nie zdobył się już na czelność

JOTEL

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KSIĘGOWY z dłuższą praktyką, z referencjami poszukiwany od zaraz przez poważną instytucję w Krakowie. Warunki do omówienia. Podania wraz z życiorysami i odpisami świadectw składać w Biurze Ogłoszeń RSW „Prasa” Kraków, ul. Boh. Stalingradu 4 pod 11.

PRZETARGI

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Zjedn. Krakowskie Oddział Sprzętu i Transportu w Krakowie ogłasza przetarg nieograniczony na przewozy usługowe z dworców towarowych w Krakowie oraz miejscowości podmiejskich do miejsca budów. Wymagane jest **DOSTARCZENIE WOZU Z KOŃMI, ZAPRZĘGIEM I WOŹNICA, ORAZ ZOBOWIĄZANIE DO ZAŁADOWANIA I WYŁADOWANIA MASY TOWAROWEJ**. Wynagrodzenie zostanie ustalone w/g obowiązujących norm P.K.S. na akord. **Oferty** należy składać do dnia 20 stycznia 1951 r. w Wydziale Transportowym Oddziału przy ul. Pawiej bocznej 8 w Krakowie.

OGŁOSZENIA DROBNE

Posad poszukują

RUTYNOWANY księgowy pracujący dotychczas na stanowiskach kierowniczych — poszukuje stanowiska głównego księgowego w Krakowie. Zgłoszenia „Prasa” Buhaterów Stalingradu 4 pod „Księgowy” 14-g

Zguby i kradzieże

BOROWIEC Władysław Wokowicz, pow. Brzesko zgubił kartę rejestr. RKU. Legitymację Związku Zawodowego, książkę Ubezpie. Społecznej. 21-g

SKRADZIONO dokumenty: książkę wojskową, kartę rozpoznawczą i legitymację związkową. Dembiński Piotr Kraków. 20-g

BRODA Józef, zam. Mogiła zgubił książeczkę wojskową RKU Kraków. 26-g

MROCZKO Kazimierz zgubił książeczkę świadectw lekarskich Nr. 0147/1 wydaną przez K.W.M.O. Kraków.

NOWY ROK

przyniesie Ci **Nowe Szczeście**
W kolekturach MHD pada znowu w ostatniej klasie główna wygrana 30.000 zł. (dawny milion) oraz 6 wygranych po 3.000 zł. Nr. Nr. 10815, 50582, 60881, 64533, 73509, 86303 i 86332.

SPRZEDAŻ sześciolich losów do nowej 64-tej lot. co-dziennie od godz. 9 do 19-tej w kolekturach MHD: Kraków, Plac WW Świętych 8, Szewska 13 i Plac Marjański 1.